

BARBARA SZOTEK

PRÓBA WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII NIEMETAFIZYCZNEJ

S. Sarnowski: *Świadomość i czas. O początkach filozofii współczesnej*. Warszawa, PWN, 1985, 261 s.

Najnowsza książka Stefana Sarnowskiego jest drugą z kolei pracą z zamierzonego przez autora, jak można sądzić — tryptyku, prezentującego nowe ujęcie filozofii nowożytnej¹. Wcześniejsza ukazała się w roku 1982 i nosiła tytuł: *Krytyka filozofii metafizycznej*². Obecna, będąca kontynuacją poprzedniej, przedstawia podobne rozumienie filozofii sprrowadzające się do filozofii metafizycznej i jej krytyki czyli ogólnie mówiąc filozofii niemetafizycznej.

Przez filozofię metafizyczną autor rozumie taką refleksję, która wypełnia przestrzeń znaczeniową pytania: co stanowi zasadę świata? Jest to koncepcja, którą poczynając od Arystotelesa nazywa się „filozofią pierwszą” albo „metafizyką”. Głównym celem poznania filozofii metafizycznej jest badanie zasady rzeczywistości i cel ten nie ulega zmianie, zdaniem autora, aż do czasów współczesnych.

Pod pojęciem „filozofia niemetafizyczna” autor rozumie z kolei pytanie o filozofię metafizyczną, które prowadzi do kwestionowania i krytyki tradycyjnej koncepcji filozofii. Filozofia niemetafizyczna ma za przedmiot badań nie samą rzeczywistość, ale wiedzę o tej rzeczywistości, tj.

¹ Sam pomysł przedstawiania filozofii nowożytnej w nowej perspektywie teoretycznej można znaleźć już na kartach jego znacznie wcześniejszej pracy dotyczącej niektórych zagadnień z filozofii współczesnej, w szczególności problemów współczesnej filozofii chrześcijańskiej i egzystencjalizmu. Praca ta zawiera więc zarys programu badawczego autora, który zrealizowany został w dwóch następnych publikacjach książkowych. Por. S. Sarnowski: *Zmierzch absolutu? Z problemów filozofii chrześcijańskiej i egzystencjalistycznej*. Warszawa 1974.

² S. Sarnowski: *Krytyka filozofii metafizycznej*. Warszawa 1982. Warto w tym miejscu dodać, że recenzent tej pracy podkreślił jako wartościowe dążenie autora do skonceptualizowanego ujęcia nowożytnej myśli filozoficznej. Por. M. Broda (rec.): *S. Sarnowski: Krytyka filozofii metafizycznej*. Warszawa, PWN, 1982, s. 230. „Ruch Filozoficzny” T. XLII 1985, nr 1—2, s. 79—82.

naukę, w tym także metafizykę. W ten sposób filozofia niemetafizyczna staje się de facto metafizologią, ponieważ dotyczy nie problemów mieszczących się w ramach samej nauki czy metafizyki, ale właśnie problemu nauki lub problemu samej metafizyki.

Pierwsza praca Sarnowskiego dotyczyła wczesnych etapów rodzenia się filozofii niemetafizycznej. Etapy te wyznaczała, jego zdaniem, myśl Descartes'a, Berkeleya, Kanta i Husserla. Obecna natomiast próbuje postawić i rozwiązać, w zaproponowany przez autora sposób, zagadnienie filozofii współczesnej, poszukując w niej owej niemetafizyczności.

Zagadnienie filozofii współczesnej, stwierdza autor, mieści się w całej rozciągłości w filozofii nowożytnej i z niej wynika. W kartezjanizmie bowiem, który zapoczątkowuje filozofię nowożytną, został sformułowany najważniejszy i przewodni problem dla całej nowożytności, którym jest „problem nauki”. Pod pojęciem tym autor rozumie sytuację, w której następuje „wykroczenie” poza obręb nauki, przez co uzyskuje się możliwość sprobmatyzowania samej nauki. Problem nauki pojawił się w kartezjanizmie jako możliwość, natomiast swój empiryczny wymiar (stania się faktycznością) uzyskał dopiero w wieku XIX. Pełne jego urzeczywistnienie, jak pisze autor, miało miejsce w drugiej połowie XIX wieku, a dokładniej w okresie kryzysu nauki. Stąd właściwe odczytanie treści filozoficznych należących do współczesności musi zostać poprzedzone rozpoznaniem sytuacji, problematyki, wyników i wreszcie kształtu filozofii nowożytnej — co zawiera, jak wspomniano, wcześniejsza praca.

W obecnej książce Sarnowski pozostaje na przyjętym wcześniej stanowisku i z dużą konsekwencją stosuje zaproponowane przez siebie założenia metodologiczne, rozpoczynając od rozdziału zatytułowanego: *Problem filozofii współczesnej*. Jest to rozdział o tyle istotny dla całej pracy, że tu poddane zostają krytyce i weryfikacji dotychczasowe i obiegowe poglądy dotyczące rozumienia i kształtu filozofii współczesnej, które „pod piórem” autora stają się narzędziami pomocniczymi dla wypracowania przez niego nowego modelu filozofii współczesnej. Jest to, jak sądzę, najbardziej „autorska” część pracy, wobec której pięć pozostałych rozdziałów pełni funkcję egzemplifikującą i eksplikującą. Trzeba by je krótko omówić.

Otóż w rozdziale zatytułowanym *Filozofia naukowa i filozofia nauki* przedstawia Sarnowski charakterystykę pozytywizmu, wskazując na warunki kształtujące tę filozofię, jej podstawowe znaczenie oraz relacje do nauki. Na tej podstawie autor konkluduje, że pozytywizm jest filozofią, która nie zbliża się do ogólności właściwej filozofii nowożytnej, ogólności wyznaczonej przez problem nauki, a więc całkowicie zamyka się

w projekcie filozofii metafizycznej. Praktycznie bowiem realizuje program redukcjonizmu polegający na sprowadzaniu możliwych sposobów poznawania do sposobu funkcjonującego na terenie danej nauki szczegółowej.

W rozdziale zatytułowanym *Poza realizmem i idealizmem*, autor uzasadnia tezę, że próby wyjścia poza spór realistów z idealistami były przejawem nie tylko przełomu antypozytywistycznego, ale przede wszystkim przejawem wychodzenia poza schemat filozofii metafizycznej. Dotyczy to, według autora, nie tylko filozofii życia, ale właściwie wszystkich liczących się filozofii z przełomu XIX i XX wieku.

Przedmiotem rozważań autora w rozdziale zatytułowanym *Psychologizm i antypsychologizm. Idealizm*, jest problem wykroczenia filozofii schyłku XIX wieku poza realizm i idealizm na terenie psychologii. Ma to prowadzić wprost do kreowania przez myślicieli tego czasu filozofii „autentycznej”, której uwieńczeniem jest autentyczna filozofia transcendentna Husserla.

W rozdziale pod tytułem *Historyzm i antyhistoryzm. Idealizm*, autor stawia problem poznania i rozumienia rzeczywistości społeczno-historycznej, które to interpretacje u schyłku XIX wieku wyzwalają się z więzów psychologizmu i idealizmu, co widać wyraźnie na przykładzie poglądów Nietzschego i Diltheya.

I wreszcie w rozdziale *Filozofia i hermeneutyka* wskazuje na pojawienie się w drugiej połowie XIX wieku ważnego faktu jakim jest poszukiwanie specyfiki nauk humanistycznych, w którym naczelną rolę pełni koncepcja rozumienia i interpretacji, a która to koncepcja stanowi istotny składnik filozofii XX wieku.

W zakończeniu książki autor próbuje (może nazbyt skromnie, bo tylko na niecałych trzech stronach) uzasadnić teoretyczną nieobecność w niej marksizmu i filozofii chrześcijańskiej przełomu XIX i XX wieku. Sądzić jednak należy, że problem ten wymaga nieco większej uwagi i zostanie przez autora wkrótce podjęty. Tak też chyba można odczytać zakończenie tej pracy, jako zapowiedź kolejnej, nie mniej interesującej pozycji.

Po krótkim wstępie trzeba by przejść do omówienia tej części pracy, którą uznałam za najbardziej ciekawą i inspirującą dla czytelnika, a przede wszystkim dla określonej możliwości czy sposobu pojmowania i rozumienia przez niego aktualnych problemów filozoficznych, a także samej koncepcji filozofii współczesnej. Zatem to, co wydaje się być godne wyeksponowania przy omawianiu pracy Sarnowskiego, zawarte jest w podtytule tejże pracy.

Adam Sikora pisze, że *XIX stulecie jest wiekiem historii i histo-*

rycznego myślenia³, a Stefan Sarnowski w prezentowanej książce, że *Filozofię nauki uprawia (...) cała filozofia w wieku XX*⁴. Problemem więc głównym dla filozofii współczesnej i charakteryzującym ją w sposób zasadniczy jest problem nauki. Ale przypomnieć trzeba, że problem nauki nie pojawia się dopiero w filozofii XX-wiecznej, czy nawet tej, którą określa się mianem „współczesnej”. Jest on wiodący dla całej filozofii nowożytnej, stanowiąc tym samym o jej, jak to nazywa autor, „zasadniczej jedności”. Jednakże Sarnowski akcentuje pogłębienie się w XX wieku filozoficznej refleksji nad nauką, będące wynikiem XIX-wiecznego kryzysu nauki. Znalazło to wyraz w ukształtowaniu się dwóch niewątpliwie najważniejszych orientacji filozoficznych XX wieku, mianowicie fenomenologii i filozofii analitycznej. Wprawdzie dla autora autentycznym przedstawicielem filozofii nauki był nie tyle R u s s e l, co H u s s e r l jako myśliciel kroczący drogą Descartes’a, nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że problem nauki ugruntował się na dobre w wieku XX i jest do dzisiaj tak samo aktualny. Oczywiście aktualność jego dotyczy głównie nowych warunków na jakich stawiane jest nie nowe przecież pytanie o naukę, sprowadzające się do pytania o filozofię, postawione przez Kanta, a mocno uwyraźnione w drugiej połowie XIX wieku. Tu bowiem dopiero pojawiają się takie wyznaczniki fenomenu nauki, które w bezpośredni sposób wpływają na kształt filozofii. Są nimi przede wszystkim — wskazuje autor — nauki humanistyczne.

Omawiane przez Sarnowskiego zjawiska są jednak różne w pierwszej połowie XIX wieku i w jego drugiej fazie rozwojowej. Interesująca jest w tym miejscu przede wszystkim druga połowa XIX wieku, ponieważ okres końcowy tego wieku stanowi początek i źródło problemów podjętych i jednocześnie rozwiniętych na gruncie filozofii wieku XX. Tak też właśnie brzmi podstawowa teza tej pracy.

Trzeba za autorem stwierdzić, że pierwsza połowa XIX wieku charakteryzuje się bezkrytycznym i niekwestionowanym zaufaniem do nauk, zwłaszcza przyrodniczych. W wyniku tego powstają optymistyczne koncepcje skonstruowania wzorowanej na naukach przyrodniczych, nauki o społeczeństwie. Konkretyzacją tych nadziei są szeroko rozwijane historiozofie. Wszystko to — jak stwierdza autor — radykalnie się zmienia w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to ujawniający się coraz dobitniej kryzys nauki powoduje odchodzenie od badań nauk humanistycznych w dotychczasowej konwencji i w następstwie — totalnej krytyce poddana zostaje idea postępu oraz filozoficzne rozumienie rzeczywistości społeczno-

³ A. Sikora: *Historia i prawdy wieczne*. Warszawa 1977, s. 5.

⁴ S. Sarnowski: *Świadomość i czas. O początkach filozofii współczesnej*. Warszawa 1985, s. 12.

historycznej. Powstaje więc sytuacja, w której mamy do czynienia z nowym spojrzeniem na naukę, z nowym obrazem filozofii, który można by przedstawić jako przejście od historiozofii do filozofii, z ukształtowaniem się warunków, które w decydujący sposób wpłynęły na kształt filozofii współczesnej.

Jeśli tak przedstawia się obiektywna sytuacja filozofii drugiej połowy XIX wieku, to trudno zgodzić się z opinią głoszącą, że początków filozofii współczesnej należy poszukiwać poczynając od roku 1830. Taki stereotyp utrwalony u nas głównie przez *Historię filozofii* Władysława Tatarkiewicza nie może już, według autora, dłużej zadowalać. Tym bardziej więc trzeba odwołać się do uwag naszego filozofa zawartych w *Dwóch zadaniach periodyzacji*⁵. I na tej podstawie dopiero stwierdzić, biorąc pod uwagę różnice dotyczące kształtu filozofii początków i schyłku wieku XIX oraz sytuację historyczną odmienną w tych dwóch przedziałach czasowych, że początek filozofii współczesnej musi przypaść na drugą połowę XIX wieku, a datować go można co najwyżej od roku 1880.

Powyższe stwierdzenie stanowi dla autora fakt o dużej doniosłości teoretycznej, bowiem, jak pisze: *Niewątpliwie istnieje wielka różnica w spojrzeniu na filozofię współczesną w zależności od tego, czy jej początek jest wywodzony od roku 1830 czy też od 1880*⁶. Chodzi tu głównie o możliwość wewnątrznie spójnego ujęcia myśli filozoficznej tego okresu, oczywiście z perspektywy przyjętych przez autora założeń metodologicznych, a więc o to, by myśl ta stała się „niepodzielnie całością” to znaczy po prostu filozofią.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że książkę Sarnowskiego należy uznać jako pożyteczne uprzystępnienie szerszemu kręgowi czytelników interesującej, choć także kontrowersyjnej próby stworzenia nowego modelu filozofii współczesnej. Niewątpliwie stwarza to sytuację, w której czytelnik zostaje niejako zmuszony do samodzielnego przemyślenia koncepcji i tez proponowanych przez autora. I już tylko na podstawie tego wniosku, wynikającego z lektury pracy Sarnowskiego, trzeba ją uznać za pozycję wartą odnotowania.

⁵ W. Tatarkiewicz: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. T. 1, Warszawa 1971, s. 89.

⁶ S. Sarnowski: *Świadomość i czas...*, op. cit., s. 31.